

Dla mnie przyjaźń cementuje sukces nie porażka
Wspólna praca, wspólna pasja, wspólna walka
Nie chłanie, nie latanie z ziomalami po melanżach
Nie ćpanie i nie jebanie tylko wspólnie zarobiona kasa

Motywuje, dopinguje moich ludzi do działania
Ale każdy sam o sobie decyduje a są dwie drogi do wybrania
Motywuje, dopinguje moich ludzi do działania
Ale każdy sam o sobie decyduje, każdy sam o sobie decyduje

Nauczyłem się, by na siłę nie pomagać
Zrozumiałem, że nie mogę serca otwierać
Jak nie upomniesz się nikt nie będzie chciał oddawać
Wykorzystają cię żeby cię tylko wykiwać
Jak ludzka trampolina wciąż chcą się ze mnie wybijać
Naważyłeś sobie piwa, będziesz je teraz wypijać
Nie pożycz ci już sosu żeby cię z szamba wyławiać
No bo nie przerwałeś sztosu żeby tu ze mną wygrywać
Żeby cokolwiek ogarniać a nie wciąż coś odpierdalać
Miałem cię kurwa za brata, musiałeś mi serce złamać
Ile dla ciebie ta przyjaźń jest warta
Może jednego browara, a może krata
Nie chce mi się na to zdzierać gardła
Nie istniejesz dla mnie jak ta szmata, która mnie okradła
On dziś zapierdala se przy tulipanach gdzie Holandia
Wydałem na te przyjaźń cały kredyt zaufania
I oprócz swych pieniędzy nie mam nic już do wydania
Żabson

Dla mnie przyjaźń cementuje sukces nie porażka
Wspólna praca, wspólna pasja, wspólna walka
Nie chłanie, nie latanie z ziomalami po melanżach
Nie ćpanie i nie jebanie tylko wspólnie zarobiona kasa

Dla mnie przyjaźń cementuje sukces nie porażka
Dwie firmy, pięć kart zwykła z życia opowiadka
Dwie firmy, pięć kart, dwa SUV-y, wyższa jazda
To nie dwie kurwy czy tam pięć szmat i dwie stowy na podanie kabla
Dobrze odjebana praca, karma zawsze wraca
Ja tu siedzę w centrum świata, szklany apartament Wawa
Ze mną młody Żaba, teraz centralna Warszawa kiedyś kurwa koniec świat
a
Teraz w koło moi bracia
Borixon

Dla mnie przyjaźń cementuje sukces nie porażka
Wspólna praca, wspólna pasja, wspólna walka
Nie chłanie, nie latanie z ziomalami po melanżach
Nie ćpanie i nie jebanie tylko wspólnie zarobiona kasa